



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Tekst przemówienia lub artykułu 1-majowego w 1920 r. napisany przez Ludwika Lizaka - Frysztat, 23.04.1920 r.

Liczba stron oryginału

5

Liczba plików skanów

6

Liczba plików publikacji

6

Sygnatura/numer zespołu

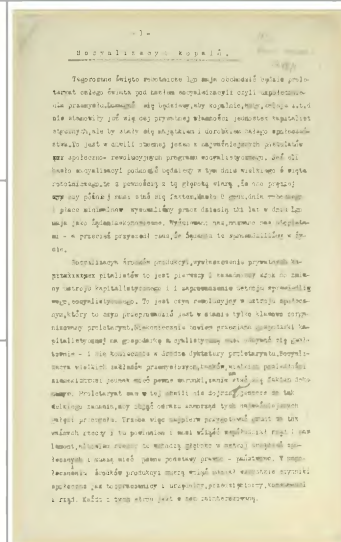
TR 076.044

Data wydania oryginału

1920

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**



**NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY**

KULTURA+



S o c y a l i z a c y a k o p a l n i .

1920

Stowarzyszenie

76.44.11

Tegoroczne święto robotnicze 1go maja obchodzić będzie proletaryat całego świata pod hasłem socjalizacyi czyli uspołecznienia przemysłu. Domagać się będziemy, aby kopalnie, huty, koleje i. t. d nie stanowiły już więcej prywatnej własności jednostek kapitalistycznych, ale by stały się majątkiem i dorobkiem całego społeczeństwa. To jest w chwili obecnej jeden z najważniejszych postulatów ~~pr~~ społeczno-rewolucyjnych programu socjalistycznego. Jeź eli hasło socyalizacyi podnosić będziemy w tym dniu wielkiego ś święta robotniczego, to z pewnością z tą głęboką wiarą, że ono prędzej ~~czy~~ czy później musi stać się faktem. Hasło 8 godz. dnia roboczego i płace minimalne wysuwaliśmy przez dziesiąt ki lat w dniu 1go maja jako żądania ekonomiczne. Wyśmiewano nas, nazwano nas utopistami - a przecież przyszedł czas, że żądania te wprowadziliśmy w życie.

Socyalizacja środków produkcyi, wywłaszczenie prywatnych kapitalist~~ów~~ kapitalistów to jest pierwszy i zasadniczy krok do zmiany ustroju kapitalistycznego i i zaprowadzenie ustroju sprawiedliwego, socjalistycznego. To jest czyn rewolucyjny w ustroju społecznym, który to czyn przeprowadzić jest w stanie tylko klasowo zorganizowany proletaryat. Niekoniecznie bowiem przemiana gospodarki kapitalistycznej na gospodarkę socyalistyczną musi odbywać się gwałtownie - i nie koniecznie w drodze dyktatury proletaryatu. Socyalizacja wielkich zakładów przemysłowych, banków, wielkich posiadłości ziemskich musi jednak mieć pewne warunki, zanim stać się faktem dokonanym. Proletaryat sam w tej chwili nie dojrzał jeszcze do tak wielkiego zadania, aby objąć odrazu samorząd tych najważniejszych gałęzi przemysłu. Trzeba więc najpierw przygotować grunt do tak ważnych rzeczy i tu powinni i musi wziąć udział rząd i parlament, albowiem rzeczy te wchodzą głęboko w ustroj urządzeń społecznych i muszą mieć pewne podstawy prawnopństwowe. W uspołecznieniu środków produkcyi muszą wziąć udział wszystkie czynniki społeczne jak to: pracownicy i urzędnicy, przedsiębiorcy, konsumenci i rząd. Każda z tych stron jest w tem zainteresowaną.

Robotnicy sami nie mogli by wziąć sami udział w samorządzie zakładu przemysłowego a szczególnie o ile chodzi o społecznienie kopalni. To też jest nieodzowną potrzebą, aby ~~rozprawy~~ socjalizacya kopalni poprzedziła demokratyzacya kopalni.

Jak sobie górnicy i ich klasowa organizacya przedstawiają socyalizacyę kopalni - wypowiedział już Zjazd pierwszy górniczy w Cieszyźnie, uchwalając rezolucyę, która obejmuje te najgłówniejsze i w tej chwili już możliwe do przeprowadzenia zasady. Niestety, że ani rząd ani inne czynniki dotychczas nie zajmowały się ~~przeważnie~~ jeszcze poważnie tą kwestyą.

Temczasem kwestya socyalizacyi kopalni staje się z dnia na dzień aktualniejszą. Stan kopalnictwa w republice polskiej jest w stanie nadzwyczaj marny, dzięki temu, że znajduje się ono w rękach kapitalistów a co gorsza, w rękach kapitału zagranicznego, bo Francuzów, Niemców, Włochów i Rasyan. A ponieważ dziś kopalnie te są pasywne i kapitaliści nie mogą zarabiać wysokich sum jak przed wojną dlatego też nie tylko, że nie kładą nacisku racjonalną gospodarkę węglową, ale nawet sami przyczyniają się n.p.w. w zagłębiu Dąbrowskiem do tego, aby produkcyja była możliwie najmniejsza, chcąc rządowi polskiemu wykazać, że upaństwowienie, czy uspołecznienie kopalni rządowi czy narodowi nie przyniesie żadnej korzyści, przysporzy mu tylko zbytecznych a niepotrzebnych trosk. Reprezentanci naszego Związku w Komisji opałowej Sejmu rozkazywali na te praktyki przedsiębiorców w zagłębiu Dąbrowskiem i Rządowi rzeczy te są znane. Przez takie marnowanie najważniejszego dorobku narodowego - państwo a więc całe społeczeństwo ponosi pod względem gospodarczym i finansowym niepowetowaną szkodę.

Rząd polski dopłaca przedsiębiorcom, w zagłębiu Dąbrowskiem co miesiąc kilka milionów marek. W zamian zato zasekwestrował węgiel. Pod tym stanem rzeczy cierpią naturalnie najwięcej górnicy, bo przedsiębiorcy tam-tejsi o nic prawie nie troszczą się, zaś rząd, nie mając kopalni w swoich rękach, nie zna wszystkich dolegliwości górników, nie zna ustroju wewnętrznego i administracyi kopalni, tak iż przedsiębiorcy zawsze go podwójść mogą.

Rząd potrzebuje węgla przede wszystkim na cele opałowe, następnie odbudowę przemysłu, częściowo na wywóz za rekompensatę i t.p.

Tymczasem rząd niema węgla ani na jedną, ani na drugą, ani na trzecią potrzebę. Zapotrzebowanie na węgiel w Polsce licząc bardzo skromnie, wynosi miesięcznie według obliczenia ministerstwa handlu i przemysłu 1,400.000 ton. Tymczasem mamy do dyspozycji z produkcji własnej wraz z dowozem z zagranicy ~~wszystkiego~~ ^{całkowicie} ~~razem~~ ^{razem} zaledwie 600.000 ton. Dlatego też nie można pomyśleć tak długo o odbudowie przemysłu w Polsce, jak długo nie będziemy mieć potrzebnej ilości węgla do dyspozycji. Nie pomoże tutaj nawet 9 godzinna zmiana dla górników ani producya w niedziele według życzenia Sejmowej Komisji ~~opalej~~ ^{rzędzie} ~~opalej~~, jak długo rząd w pierwszym ~~względnieniu~~ ^{względnieniu} nie zajmie się uporządkowaniem anormalnych stosunków w największym zagłębiu, to jest w zagłębiu Dąbrowskiem. A tu jest koniecznem, jeżeli nie uskutecznienie, to przynajmniej objęcie kopalń tych w przymusowy ~~zarząd~~ ^{zarząd}, aby, przedsiębiorcy sami nie mogli robić wobec rządu biernego upor.

Jak już wspominaliśmy powyżej, nieszczęściem dla kraju naszego jest kapitał zagraniczny w górnictwie. W zagłębiu Krakowskiem, gdzie obecnie zatrudnionych jest 9000 robotników producya wynosi miesięcznie 121.000 ton węgla kamiennego jest 70 procent kopalń w posiadaniu ~~kapitału~~ ^{kapitału} zagranicznego. W zagłębiu Dąbrowskiem mamy 19 większych kopalń i 31 odkrywk. Produkcya miesięczna wynosi 453.000 ton węgla kamiennego przy liczbie 32.000 robotników. Tam udział kapitalistów zagranicznych wynosi w procentach : Francya 53,40%, Niemcy 4,68%, Rosya 0,93%, Belgia 0,08%, pozostaje na Polski 40,91%. Czyli że 60% kopalń znajduje się w rękach kapitału zagranicznego, a tylko 40% w rękach kapitału Polskiego.

Jeszcze gorzej przedstawia się ta sprawa odnośnie do kopalń ropy i nafty, gdzie kapitał zagraniczny reprezentowanyⁿ jest w 2/3, częściach. Jedynie saliny są rządowe. To też wyłączenie samo przez się już tych kopalni napotyka na większe trudności, aniżeli w innych państwach, gdzie rządy mają do czynienia z kapitalistami krajowemi. Polska niestety była przez tylu lat kolonią gospodarczą wszystkich innych państw i każdy obcy kapitalista mógł sobie przyjść do nas i w wyzyskiwać skarby tej ziemi, eksploatować węgiel, naftę i t.p.

Wyłączanie kopalń i własności kapitalistów zagranicznych a szczególnie Francyi, z tej chwili, kiedy Polska jest jeszcze zależną od tychże państw może wywołać pewne komplikacje międzynarodowe,

z którymi się prawdopodobnie rząd liczy. Jednakowoż przy dobrej woli, dałoby się i tutaj znaleźć pewne wyjście.

Zdaniem naszym - należałoby poświęcić trzymiesięczne wydatki na jakie naraża nas niepotrzebno zupełnie wojna na wschodzie, na wykupienie przez rząd kopalń z rąk obcego kapitału. Co do kopalń zaś ~~być może~~ będące własnością kapitału ~~nie~~ polskiego, to można je i tak odebrać bez odszkodowania, albowiem społeczeństwo polskie i tak je już dawno kapitalistom tym zapłaciło. Najwyżej można by dać im odszkodowanie wyznaczone przez rzeczoznawców i sąd lub też przez przyznanie im dożywotnej renty, notalonej również przez sąd.

Te kopalnie węgla, nafty i soli oddać w zarząd ciała gospodarczemu które by występowało w charakterze osoby prawnej jurystycznej)). Stworzyć naczelną Radę gospodarczą lub dyrektoryum, w skład którego weszliby: państwo, konsumenci i robotnicy równej części. Utworzyć dla każdego zagłębia Rady gospodarcze tem samem składzie, zaś po kopalniach stworzyć mniej więcej te same ciała gospodarcze przy spółdzielach robotników. Zabezpieczyć ^{robotnikom} prócz współudziału z administracyi kopalni - także udział w czystych zyskach, a organizacya będzie gotowa uspołecznienie kopalń przeprowadzone.

Rozgraniczanie kompetencyi Rad kopalnianych, rewizorych i państwowych ciał gospodarczych, unormowanie udziału robotników w czystych zyskach, mianowanie głównego Dyrektora i państwowych reprezentantów do Dyrektoryum zastrzeżone jest przepisaniem odpowiedniej ustawy Sejmowej. Reprezentanci rządu i konsumentów mianowani by byli przez Naczelnika państwa, zaś przedstawicieli robotników ci ostatni wybierali by sobie sami.

Każdy obywatel nie uprzedzony musi przyznać że tak ogromny majątek narodowy jaki jest węgiel sól i nafta, że te płody natury powinny być wykluczone z posiadania wszelkiej prywatnej własności, nie powinny być obiektem wyzysku z bogacenia się poszczególnych jednostek kapitalistycznych, które ten miliardowy majątek narodowy marnują szkodę całego społeczeństwa, - ale powinny być bogactwem całego narodu. Prawo poszukiwania i prawo posiadania wyłączności górniczych musi być zastrzeżone jedynie i wyłącznie państwu.

Tylko w ten sposób możemy zaprowadzić zdrowe stosunki w produkcji w górnictwie, spotęgować wydajność robotnika, zaprowadzić racjonalną gospodarkę węglową i uchronić państwo nasz przed ogromną szkodą, na jaką ono narażone jest przez jednostki kapitalistyczne, które prowadzą przedsiębiorstwa nie na użytek społeczeństwa lub państwa, ale dla swoich wyłącznie interesów kapitalistycznych.

Wtedy robotnik widząc, że jego praca idzie na użytek całego narodu, idzie na odbudowę przemysłu, mając unormowane warunki pracy i płacy kiedy zobaczy, że nie jest już obiektem wyzysku kapitalistycznego, a mając pewien udział w czystym zysku, będzie się więcej czuł obowiązany do pracy, będzie się czuł równym obywatelem i podniesie swoją wydajność, chociażby przez dłuższy czas prac lub w inny sposób. A więc ze względów moralnych, etycznych i wychowawczych należy zaprowadzić sprawdziwszy system produkcji i robotnik w ten sposób stanie na pewnym wyższym szczeblu kultury poznawając w ten sposób swoją misję pracy produkcyjnej tak dla państwa jak i dla całego społeczeństwa ludzkiego potrzebnej.

O te wzniosłe hasła proletaryat całego świata podniesie w dniu 1. maja swój potężny głos i o te zasady rozumne i jedynie sprawiedliwe górniczy proletaryat polski do walki pod czerwonym sztandarem, ufny w zwycięstwo i pod hasłem: "Precz z prywatną własnością!, precz z wyzyskiem, precz z niewolą ekonomiczną - niech żyje socjalizacja!" Proletaryat zwyciężyć musi.

Frysztat. *Wia, 23. IV 1920*

Ludwik Lizak.